Data publikacji: 02.08.2015

Ucieczka od szablonu



Wielu motocyklistów marzy o tym, aby jego maszyna wyróżniała się spośród innych, mają inne poczucie estetyki, nie chcą jeździć fabrycznymi modelami, szukają nowych rozwiązań. Dla takich właśnie Marek Mickiewicz z Poręby Spytkowskiej tworzy oryginalne motory, przebudowuje je, a jedynym ograniczeniem może być tylko wyobraźnia właściciela mechanicznego rumaka. Motocyklową sztuką zajmuje się od ośmiu lat, do tej pory stworzył blisko 50 maszyn, które są spełnieniem marzeń miłośników tych jednośladów.

Swoje maszyny tworzy na bazie Harleya, czasami po wyprowadzeniu z jego warsztatu, z maszyny pozostaje tylko silnik. Cała reszta, czyli zbiornik na paliwo, rama, błotniki są dziełem marzeń właściciela motocyklu i niezwykłych umiejętności pana Marka. – Końcowy efekt to z reguły kompromis pomiędzy tym, co robię i tym, czego oczekuje ode mnie właściciel motocykla. Każda maszyna, którą przerabiałem ma swój indywidualny charakter, ma jakąś cechę, która wyróżnia go spośród innych maszyn – mówi Marek Mickiewicz. Jeszcze do niedawna Pan Marek budował motocykle od podstaw, teraz już tego nie robi, bo

takich maszyn nie można zarejestrować. Od dwóch lat zajmuje się przerabianiem motorów, zdarza się, że całkiem nowych. – Klienci kupują nowy motocykl w salonie i przyprowadzają go prosto do mojego warsztatu. I mówią o tym, jak wyobrażają sobie swoją maszynę, jakie kształty mają mieć poszczególne jej części, jaki kolor. Fabryki produkują maszyny, które łatwo sprzedać, ale jest to produkcja masowa, a coraz więcej ludzi ucieka od szablonu. Właściciele motocykli próbują nadawać swoim maszynom indywidualny rys, sprawić, że będzie do nich pasować.

Marek Mickiewicz kocha Harleje, był już po studiach, kiedy kupił starą, liczącą ćwierć wieku maszynę i zabrał się do jej naprawiania i przeróbki. Okazało się, że to jego pasja, sam zaczął opracowywać projekty motocykli i budował je od podstaw. Osiem lat temu założył firmę i zajął się tym zawodowo, co ciekawe, sam opracował i wyprodukował maszyny, przy pomocy których przerabia motory. Przez pierwsze dwa lata sprzedawał swoje dzieła w Skandynawii, potem w Niemczech, Austrii, Hiszpanii, niedawno moda na tego typu motocykle przyszła także do Polski.

Od lat bierze udział w konkursach, w 2010 roku, w czasie jednego z nich odbywającego się w USA, jego maszyna zajęła 15. miejsce na świecie w kategorii freestyle. Do dzisiaj jest jedynym europejczykiem, który ma profil buildera na najstarszym portalu amerykańskim. Jego firma ma znakomite notowania w Europie, zajmuje 9. lokatę w kategorii motocykli modyfikowanych, od kilku lat w Polsce zajmuje pierwsze miejsce. (zdjęcia ze strony www.btchoppers.pl za zgodą właściciela)



Źródło: https://www.brzesko.pl/aktualnosc/22793,ucieczka-od-szablonu

Data wydruku: 2026-11-01 01:06:21